

Uwertura do nocy czerwcowej

Kiedy noc się w powietrzu zaczyna, D e
Wtedy noc jest jak młoda dziewczyna. G D
Wszystko cieszy ją i wszystko śmieszy,
Wszystko chciałaby w ręce swe brać.

Diabeł dużo jej daje w podarku
Gwiazd fałszywych z gwiazdnego jarmarku.
Noc te gwiazdy do uszu przymierza
I z gwiazdami chciałaby spać.

ref. Ja jestem noc czerwcową,
 Królową jaśminową.
 Zapatrzcie się w moje ręce,
 Wsłuchajcie się w śpiewny rytm.

Ale zanim mur gwiazdny ją oplótl,
Idzie krokiem tanecznym przez ogród.
Do ogrodu przez senną ulicę
Dzwonią nocą ciężkie zausznice.

I przy każdym tanecznym obrocie
Szmaragdami błyszczą kolki w płocie.
Wreszcie do nas pod same okno
I tak tańczy, i śpiewa tak.

ref. Ja jestem...